

Na Westerplatte

Zatrucie

Pierwszy z 10

Rekiny w sieci

Z akademii lotniczej

WARSZAWA (PAP).

CAF – fot. Czarnogórski

SZCZECIN (PAP).

Po otwarciu Targów Krajowych

Na zdjęciu: przemawia gospodarz dożynek Wł. Gomułka
CAF — fot. Wdowiński

tości 16 mld. zł. Jest więc w Nasza

Dla zwiedzających Targi
i kiermasz będą dostępne w
godz. od 9—18.

(z)

(PAP)

Na budowie wielkiej odkrywkowej kopalnianej, powstającego w rejonie Bogatyni – kombinatu energetycznego „Turów”, rozpoczęła pracę pierwsza koparka-olbrzym, zdolna ubrać i ładować na wagony 1.200 m³ ziemi na godzinę. Po kilku minutach pracy olbrzyma, załadowany jest cały pociąg wagonów-wywrotek. Kolos ze stali posuwa się naprzód o własnych siłach. Wędrująca trzech parach gasienic, których powierzchnia robocza wynosi 143 m². Napędza ją 90 silników elektrycznych. Obsługę koparki stanowią zaledwie 10 osób.

(PAP)

„Głos Wielkopolski” zapoczątkował cykl spotkań swych redaktorów z czołowymi działaczami politycznymi, kierownikami resortów gospodarczych, a także z przedstawicielami świata nauki, kultury i sztuki. W pierwszym takim spotkaniu, które odbyło się 5 bm. w naszej redakcji wzięli udział I sekretarz KM PZPR — E. Hałas, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania — Fr. Frąckowiak i dwóch wiceprzewodniczących Prezydium — St. Marzec i E. Krzymień.

Przedmiotem rozmów były aktualne problemy gospodarki miejskiej i zagadnienia związane z rozwojem Poznania. Trwająca kilka godzin ożywiona wymiana zdań pozwoliła na wszechstronne omówienie interesujących nas spraw. Wierzymy, że rozmowy z czołowymi przedstawicielami życia politycznego, gospodarki i kultury pozwolą nam wzbogacić treść i podnieść jakość zamieszczanych w „Głosie” artykułów. (L)

WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachański, zastępca red. naczelnego i kier. działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki i Marian Flejslerowicz, kier. działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, kier. działu sportowego — Tadeusz Kaczmarek, kier. działu terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

AFERY

Nie ma miesiąca, a nawet tygodnia w zachodnich Niemczech, aby nie wypłynęła przed forum sądowym jakaś wielka afera kryminalna, której uczestnikami nie byłoby jaśnych dygnitarzy państwowych lub politycy. Niemal od dwóch lat wybucha skandal po skandalu.

Niedawno donosiliśmy o procesie byłego wicepremiera federalnego rządu bawarskiego i przywódcy Bawarskiej Partii prof. dr. Baumgartena i dwóch posłów do sejmiku bawarskiego, oskarżonych o krzywoprzysięstwo i przekupstwo w sprawie koncesji na domy gry. Sąd skazał ich na różne terminy więzienia. W tych dniach w Oldenburgu aresztowany został b. generał-major Otto Ernst Remer, który prowadził z innymi badania w sprawie zamachu na Hitlera w 1944 roku. Oskarżony on jest o oszustwo na sumę 225 tys. marek na szkodę pewnej fabryki maszyn rolniczych.

Niezwykłego jednak rozgłosu nabrała sprawa ambasadora niemieckiego w Paryżu Blanckenhorna, który nie urzęduje we Francji, lecz i nie został odwołany. Blanckenhorn w procesie kryminalnym stracka skazany został na 4 miesiące więzienia. Sprawa przeszła do Sądu Apelacyjnego i Blanckenhornowi udzielili von Brentano 2-miesięcznego urlopu.

Przymusowa nieobecność ambasadora niemieckiego w Paryżu w czasie wizyty Eisenhowera i reprezentowanie NRF przez ataché ambasady, wywołały zaniepokojenie w zachodniemieckiej prasie opozycyjnej. Domaga się ona wyjaśnienia w tej sprawie ze strony Adenauera. Blanckenhorn należy do bliskich zaufanych Adenauera i kanclerz chce go osłonić przed kompromitacją.

Lecz nie tylko w Paryżu jest puste krzesło ambasadora zachodnich Niemiec. Z obawy o możliwość nowych kompromitacji nie obsadzone są poselstwa zachodniemieckie w Kopenhadze, Ankarze, Teheranie, Rio de Janeiro i Oslo. Bonn bada skrupulatnie przeszłość i obecne kontakty kandydatów na posłów NRF w obcych krajach.

Do wiadomości publicznej dochodzą tylko procesy „grubych ryb”, korupcja „płotek” nie znajduje echa na łamach prasy zachodniemieckiej.

Coś się psuje w państwie... do niedawna „bojaźni bożej”. H. B.

Z dyskusji nad 5-latką

Ważkie problemy Konina

14 września ma się odbyć konferencja Samorządu Robotniczego Kopalni Konin. Podsumuje ona drugi etap dyskusji nad 5-letnim planem rozwoju kopalni i ostatecznie go zatwierdzi.

Zorientowani w sytuacji pracownicy kopalni, zwracają uwagę na ciężar gatunkowy obecnej dyskusji. Odbywa się ona w innej sytuacji aniżeli dyskusja na przełomie lat 1958—59. Wyniki 1 półrocznego wykazują np., że jeśli tempo prac przy budowie od krywki Pątnów nie ulegnie zmianie — w roku 1962 kopalnia ta zamiast planowanych 500 tys. ton węgla, będzie mogła dać maksimum 160 tys. ton. Prace przy zbieraniu nakładu są opóźnione, a niedostatek ciężkiego sprzętu powoduje, że z każdym dniem opóźnienie to wzrasta. Jak temu przeciwdziałać? — oto pytanie na które koninscy górnicy muszą dać odpowiedź.

Do dalszych problemów aż proszących się o ponowne przedyskutowanie należą: nadrobienie zaległości w wydobyciu zatopionej niedawno od krywki Niesłusz i zabezpieczenie jej przed podobnymi

niespodziankami na przyszłość; ostateczne zdecydowanie o koncepcji modernizacji dyszącej bokami brykietowni, uregulowanie problemów wodnych kopalni, związanych przecież jak najściślej z bezpieczeństwem pracy żałogi.

Jak dotąd, dyskusja w Koninie nie nabrała jeszcze pełnych rumieńców. Zgodnie z

„Koziołki“

Na 121 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” na dzień 6 września 1959 r. wpłynęło 226235 zakładów o łącznej wartości 678.705 — zł. Fundusz nagród wynosi 373.287.75 zł. W wyniku publicznego, komisijnego losowania głównego, które odbyło się w dniu 6 września 1959 r. w Wągrowcu zostały wylosowane następujące numery wygrywające: 40, 24, 4, 8, 29, 14. W dodatkowym losowaniu wygrała padła na końcówkę 464 nr banderoli.

Śladem czerwonego autobusu

A sfaltowa, dobrze utrzymana szosa na linii Poznań — Piła mknął ubiegłej niedzieli, czerwony autobus MPK. Pasażerowie w różnym wieku z zainteresowaniem śledzili przesuwały się za oknami krajobraz. Byli to radzieccy pracownicy turystyki.

W 24 osobowej grupie, przybyłej do Polski na zaproszenie Zarz. Głównego PTTK (rewizyta po „wypadzie” oficjalnych przedstawicieli naszej turystyki na Kaukaz w czerwcu br.), znaleźli się kierownicy baz turystycznych okręgu moskiewskiego, Ukrainy, Gruzji, Krasnodarskiego Kraju, północnego Kaukazu i innych rejonów. Na czele grupy stoi wicedyrektor Centralnego Urzędu Turystyki z Moskwy — Osiip M. Owaniecow.

Dyskusje z gospodarzami — pracownikami zarządu poznańskiego okręgu PTTK, toczono żywo w autobusie, miały znaleźć swe konkretne udokumentowanie w postaci zwiedzenia obiektów turystycznych. Zapoznanie się bowiem z wszelkimi formami pracy turystycznej — krajoznawczej stanowiło cel podróży radzieckich gości i owa zawodowa ciekawość gospodarze postanowili w pełni zaspokoić.

Członkowie grup w trakcie zwiedzania osiedla domków campingowych w Chodzieży wyrazili swój podziw dla społecznej pracy działaczy PTTK, zwłaszcza dla przewodniczącego miejscowego oddziału tej organizacji ob. Żuka, dzięki któremu osiedle powstało i nadal się rozbudowuje.

Tych słów szczerego uznania nie zabrakło i w czasie zwiedzania drugiego ośrodka w Płotkach pod Piłą. Przedstawiciel PTTK dr Schnitter zasypany został lawiną pytań dotyczących pracy tego ślicz-

nie położonego i dobrze zagospodarowanego ośrodka.

Dyskusja nie ograniczała się bynajmniej do spraw inwestycyjno-organizacyjnych. Dla wielu z radzieckich turystów było prawie szokującym odkryciem ukazanie niezwyklej postaci wielkiego syna ziemi pińskiej — Stanisława Staszica, uczonego i... pierwszego polskiego turysty — krajoznawcy.

Zwiedzenie „turbazy” w Zaniemyślu, spaceru po poznańskiej Starówce, spotkanie z turystami HCP — rozszerzyło sumę wrażeń i wzbogaciło notasy gości o nowe, skrzętnie zbierane uwagi i spostrzeżenia.

Wczoraj goście radzieccy wjechali do Katowic, następnie zobaczą Kraków, Tatry, a na koniec Warszawę.

J. M.

GŁOS OBSERWATORA

Nad Morzem Karaibskim

Jak było do przewidzenia, konferencja w Santiago de Chile nie wpłynęła na ochłodzenie temperatury politycznej w rejonie Morza Karaibskiego. Nie oznacza to, by Amerykanie — inicjatorzy spotkania ministrów spraw zagranicznych 21 państw półkuli zachodniej żywni pod tym względem złudzenia. Ich zamierzenia nie wybiegały poza życzenie utrzymania status quo na tym obszarze.

Taktyka USA nie była skomplikowana. Przy pomocy tradycyjnie mediatorskiej grupy państw z Brazylii, Kolumbii, Chile i Peru chciały one przeformować potrzebne im dla realizacji tych zamierzeń wnioski, zapewniające im w miarę potrzeby prawo ingerowania w wewnętrzne sprawy państw, których dążenie do niezawisłości narodowej i gospodarczej zagrażało by mogło interesom politycznym i ekonomicznym USA.

Temu właśnie celowi miałyby służyć utworzenie tzw. specjalnej komisji karaibskiej. Pod płaszczykiem „udzielania pomocy każdemu państwu w strefie Morza Karaibskiego w rozwiązywaniu problemów, których nie byłoby one w stanie rozwiązać w drodze pokojowej” kryje się ukryta groźba amerykańskiej interwencji. Kto inny, jak nie USA, ma po temu środki, by ingerować w sprawy wewnętrzne państw rejonu karaibskiego z chwilą, kiedy powstaną w ich granicach owe nie dające się rozwiązać w drodze pokojowej problemy?

AMERYKA ŁACIŃSKA ODRZUCA SUGESTIE USA

Zbyt świeża jest pamięć niestawnej interwencji USA w Guatemali —

jej harmonogramem ma się ona rozwinąć w nadchodzących 2 tygodniach, a 14-go nastąpi podsumowanie. (p. ch.)

Pranremiera w Ostrowie

Filmowcy-kolejarzom

Czegoś podobnego, jak w ub. niedzielę, Ostrow jeszcze nie przeżywał. Tłumy ludzi, specjalna dekoracja miasta, orkiestra — słowem święto. Okazję ku temu dała pierwsza w historii tego grodu — prapremiera filmowa.

Dlaczego w Ostrowie? Po prostu realizatorzy nowego filmu polskiego pt. „Pociąg” odwiedzili się w ten sposób pracownikom Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego za pomocą przy nakręcaniu obrazu. Kolejarze wykonali bowiem dla filmowców makietę wagonu sypialnego, w którym rozgrywa się prawie cała akcja „Pociągu”.

Największe tłumy gromadziły się oczywiście przed kinem „Roma”, które wystawiło prapremierę „Pociągu”.

Spółród aktorów przybyli na tę uroczystość: Helena Dąbrowska, odtwarzająca rolę konduktorki i Tadeusz Gwiazdowski również grający konduktora. Był też kierownik produkcji „Pociągu” J. Rutowicz. Szkoda, że nie pojawili się inni współtwórcy filmu.

Na znak „konduktora” T. Gwiazdowskiego „Pociąg” o godz. 20... wyruszył z Ostrowa w objazd po ekranach polskich kin. (mi)

W muzykalnym Poznaniu

Inauguracyjny koncert Filharmonii

Inauguracja sezonu w Państwowej Filharmonii Poznańskiej zgromadziła tłumy słuchaczy (Aula UAM). Oczywiście, spragnieni byliśmy wszyscy dobrej, wartościowej muzyki, po dwóch miesiącach przerwy wakacyjnej. Znaczącą rolę w tym, ileś publiczności także przyciągnął, zręcznie zestawiony program, uwzględniający upodobania większości bywalców sali koncertowej. Punktem kulminacyjnym pierwszej części wieczoru stała się „Rapsodia opus 43” Rachmaninowa, odegrana przez świetnego wirtuoz-pianistę — Władysława Kędrę i orkiestrę symfoniczną pod dyktando Jerzego Katlewicza.

Sergiusz Rachmaninow, znakomity kompozytor rosyjski, pozostał aż do śmierci (1943 r.) wierny hasłom romantyzmu. Zachował szczególną obojętność wobec powszechnego pędu do eksperymentowania, jaki ogarnął wielu twórców światowych w XX stuleciu. Za to dał mnóstwo dzieł, urzekających szczerością, pełnych szerokiego oddęchu i rozmachu, monumentalnej linii, a przede wszystkim inwencji melodyjnej. Można by też zaryzykować powiedzenie, że od czasów Chopina i Liszta — chyba nikt — tak jak Rachmaninow — nie zgłębił tajemnic kunsztu fortepianowego. Instrument w kompozycjach tego twórcy lśni przepięknym barw i zadziwia nasyceniem pełnią brzmienia.

Władysław Kędra wykonywał ową „Rapsodię opus 43” (na temat Paganiniego) już kilkakrotnie. I tym razem łatwo zdobył audytoryum swą nieskazitelną techniką (dla której nie istnieją żadne trudności), żywiołowością odczucia rytmu oraz spontaniczną bezpośredniością gry. Natomiast odzwierciedlenie przez Kędrę „Wariacji” Chopina (opus 2, na temat z „Don Juana”), wywarło mniej korzystne wrażenie. Powielone arabskie chopinowskie „stylu brillant” (z lat młodocianych), wymagałyby finiszniejszego i leższego uderzenia. Ale Rachmaninowem odniósł Kędra rzetelny sukces i zmuszony był kilkakrotnie bisować... Program czysto symfoniczny wie-

czoru obejmował „Rapsodię” Jana Krenza i „Sowizdrzała” Ryszarda Straussa. Dobrze się stało, że dyrekcja Filharmonii nie zapomniała o muzyce współczesnej i pokazała właśnie jedną kompozycję tego rodzaju. Niejednokrotnie już u nas grywana „Rapsodia” Krenza odznacza się niewątpliwie zaletami formalnymi, choć musi różnić w tym utworze uporczywe używanie ksylofonu, którego groteskowa partia jakos nie łączy się z nastrojową treścią emocjonalnych tematów, granych przez smyczki. W sumie całość brzmi nieco dziwnie i ostatecznie nie bardzo wiadomo, o co autorowi chodzi. Niekiedy dyrygent radzą sobie w ten sposób, że dzwoneczkową partię ksylofonu i celesty maksymalnie tu przyciszają.

Wiele braw zebrał dyr. Katlewicz, prowadząc na zakończenie koncertu, sławny straussowski poemat — fajerwerk o „Dylu Sowizdrzała”. Tutaj orkiestra miała możliwość popisania się dobrą formą (wiadomo: powakacyjną). Nasi filharmonicy ujęli sobie słuchaczy: jednością brzmienia, niekiedy manym temperamentem oraz dokładnością podania szczegółów, arcytrudnych w „Sowizdrzała” (zwłaszcza w grupie instrumentów drewnianych). Rozentuzjamentowanej sali Jerzy Katlewicz i orkiestra do rżucili, jako bis — S. Kisielewskiego, krótki, efektowny utwór w stylu motoryczno-toccatowym.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Kolorowa telewizja w ZSRR

Zakończono tu montaż aparatury nadającej audycje telewizyjne w kolorach naturalnych. Audycje te będzie można oglądać na ekranie zwykłego telewizora, ale w kolorach czarno-białych. Odbiórnik telewizji kolorowej będzie mógł korzystać również z programów zwykłych stacji. (PAP)

Przedsiębiorstwo Upowszechn. Prasy i Książki „RUCH“

ZAWIADAMIA że przyjmuje

zamówienia na

PRASĘ RADZIECKĄ NA ROK 1960

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ W POZNANIU:

ODDZ. „RUCH”, UL. DĄBROWSKIEGO 33, tel. 507-89

ODDZ. „RUCH”, UL. ŻYDOWSKA 2/3, tel. 28-72

ODDZ. „RUCH”, UL. ŻUPAŃSKIEGO 5, tel. 47-71 oraz

we wszystkich Oddziałach i Delegaturach „RUCH” w miastach powiatowych, Urzędach Pocztowych i u doręczycieli pocztowych.

K6693



CAF — fot. Dąbrowiecki

OBIEKTYWEM FOTOREPORTERA

Ostatnia niedziela obfitowała w wydarzenia sportowe. Otwarcie Targów Krajowych Jesień 59, wielkie pokazy lotnicze, motorowodne mistrzostwa Europy na Malcie, nie licząc kilku imprez sportowych — były gwiazdami niedzielnej imprezy. Fotoreportaż lotniczy zamieściliśmy już w poprzednim numerze. Dziś więc ograniczymy się do Targów i motorowodnych mistrzostw Europy.

O samym otwarciu Targów można napisać tylko tyle, że odbyło się zgodnie z przyjętym od lat zwyczajem: przecięcie wstęgi przez ministra handlu we wrocławskiego inż. Mieczysława Leszka, a potem — zwieśnianie przez delegację z całego ekspozycji. Do Poznania przybyli do Poznania goście z Ministerstwa Przemysłu i Handlu RSRR, USRR i inni oficjalni goście z krajów demokracji ludowych.

Po południu odbył się w lokalu „Stołecznej” pod przewodnictwem wydany przez PZHW. Atrakcją był tu pokaz mody jesienno — zimowej. Nam osobiście najbardziej podobały się modele wizytowo-cocktailowo — wieczorowo-balowe. Niektórzy panowie zwracali uwagę raczej na modelki.



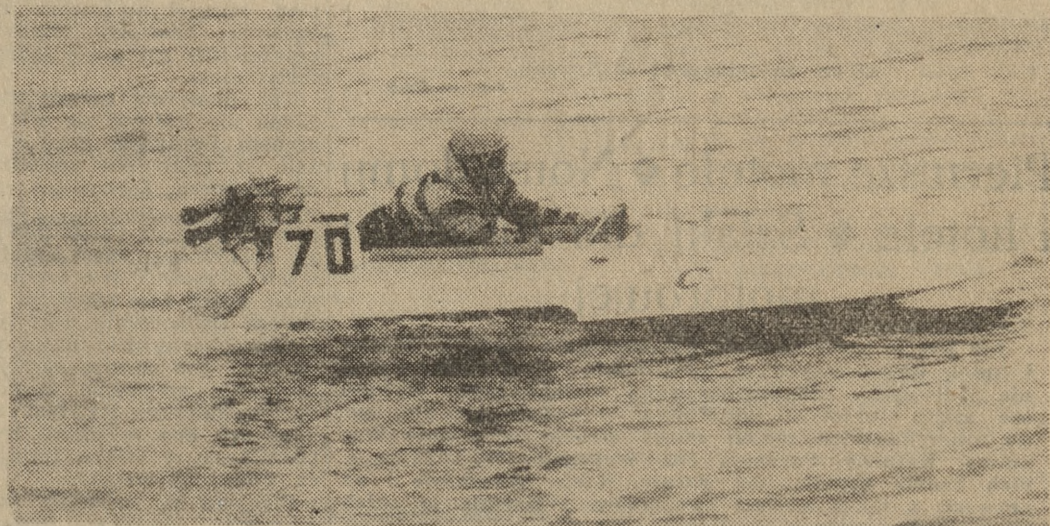
Jak zwykle, pierwszą próbę ogólną przeszły Targi w ocenie oficjalnej delegacji i gości przybyłych na otwarcie. Ocena była równie oficjalna i przez to autorytatywna.

Np. minister handlu zagranicznego — inż. Lesz w hali 12 uznał duży postęp w jakości i jakości produkcji przemysłu włókiennego. Zainteresował się stoiskiem nowej

centrali wzorcowej artykułów powszechnego użytku, która wystawiła wyroby importowane, inspirując w ten sposób podjęcie produkcji krajowej.

Ocena nieoficjalna — zwiedzających, jest bardzo, hmmm... urozmaicona. Nie dla tego, żeby ekspozycje nie podobały się. Wręcz przeciwnie, znając dystrybucję klienci mają obawy, czy te wszystkie piękne wzory ujrzą na półkach sklepowych.

Zdjęcia:
K. PRZYCHODZKI
Tekst:
Z. S. i T. P.



Na starcie najsilniejszych maszyn (500 cm) — stawka nieliczna. Za to ogłuszający warkot silników — nieczym odrzutów. Ludzie zatykali uszy, lecz pilnie śledzili, szczególnie porównując pojedynkę dwóch asów: mistrza Europy — Antoniego Jakubowskiego i znanego już w Poznaniu — Gerharda Müllera, popularnego „Putziego” (NRD).

Polak, na swoim ślizgu okazał się szybszy. Wygrał dwa biegi. W trzecim zrewanżował się jemu „Putzi”; w sumie zwyciężył Jakubowski (na zdjęciu), którego ktoś na widowni nazwał „Mielochem na wodzie”. On też zdobył Puchar „Expressu Poznańskiego”.



Wśród przeszło 60-osobowej, doborowej stawki „żużlowców wodnych”, reprezentujących barwy siedmiu państw, znalazły się trzy przedstawicielki pięci pięknej.

W klasie A (250 cm), o mistrzostwo Europy startowała reprezentantka Anglii, występująca pod nazwiskiem Margarete Field. Tłumnie zgromadzona publiczność z wielkim zainteresowaniem śledziła w pierwszym biegu jej nieustępliwą walkę z 21 zawodnikami. Pani Małgorzata z piątej pozycji, po starcie, wywalczyła drugie miejsce. W pozostałych biegach — „nawalili” silnik. Efekt — dalsza lokata.

Sympatyczną zawodniczkę widzimy w towarzystwie mechanika i jednocześnie sędziego zawodów.



Pierwsze kroki po Targach i już pierwsze transakcje. Tuż po otwarciu Poznańska Wytwórnia Octu i Musztardy zawarła umowę na dostawę 75 procent swej produkcji sezonowej: głównie marynat warzywnych; Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie z Prochowic Śląskich sprzedało konserwy z drobiu.

Szybki refleks handlowców mógłby napawać otuchą, że

zapowiedziany przez min. Lesza obrót targowy na sumę 12 miliardów złotych, będzie uzyskany. Już to bowiem jest coś, jeśli sięgnąć pamięcią do poprzednich Targów, kiedy to handel właściwie bał się kupować, lub przespalał Targi (ezemplum — handel poznański na jesieni 1958 r.).

A zatem ten objaw może cieszyć klienta. Jeśli nie mamy już obaw co do tego ile się kupi, to jest wiele wątpliwości — co to będzie.

Nasz reporter uchwycił moment targu handlowców z producentami obuwi i przeraził go obiektem tego targu. Obuwie produkowane od lat, nawet poprawnej jakości, nie umywało się przecież do nowych wzorów pokazanych przez państwowy przemysł lekki w hali 14.

Panowie handlowcy! Jeśli nadal będziecie się bać wymyślonego przez Was ryzyka kupna nowych, nie wypróbowanych przez Was towarów, jeśli znowu chcecie kupować przestarzałe (Wy to nazywacie — zawsze chodliwe) artykuły, które musimy brać, bo innych nam nie sprzedacie — to trzeba będzie powiedzieć, że nie macie pojęcia o naszych potrzebach. A przecież byłby czas, żeby się tego dowiedzieć, jeszcze jest czas, żeby nabrać dobrego smaku. Najlepiej na Targach. Wreszcie — na naukę nigdy nie szkoda czasu...



Na tak piękny widok aż się dusza rwie, chce się tupnąć i zaprosić do kujawiaka... Reklama dźwięnią handlu mówią w CPLiA i mają rację. Jej stoisko na kiermaszu cieszy się powodzeniem kupujących. Podobnie jest w pozostałych kiermaszach targowych. Można to przypisać kilku przyczynom. Najważniejsze z nich to dobre zaopatrzenie (są tu w większości towary, których nie brak, które przez cały rok mogą być z powodzeniem w sklepach); przyciąga również klientów kultura obsługi wzbogacona o nowe (niestety — ciagle „nowe”) metody sprzedaży, jak samoobsługa, precizacja, wąska specjalność branżowa czyli duży wybór w jednym rodzaju towarów.

W „Mikrusy”, mimo uciążliwych wypowiedzi fabrykantów cieszą się coraz większym zainteresowaniem potencjalnych nabywców. Niektórzy więc wybrzydzą się w motoryzacji, a my będziemy marzyć o wla „Mikrusie”. Oczywiście, nie na czterech kółkach.

Na Targach motoryzacja reprezentowana tym razem przez handel — „Motocykl”. Przedsiębiorstwo wykonało szczęśliwy debiut targowy. Chce w pierwszym rzędzie zorientować się w obecnej i przyszłej sytuacji na rynku. Choć pokaz „Warszawy”, „Mikrusy”, „Syreny”, motocykle, no i skuter „Osa” (175 cm³), również na targach w Poznaniu, „Motocykl” chce ograniczyć się do informacji i promowania motoryzacji. Służby m. in. pokaz części zamontowanych, które powinny być dostarczone przez krajowe przedsiębiorstwa.

Na poprzedniej konferencji „Motocykl” poinformował o projektowanym ośrodku salonu samochodowego, sprzętu produkowanego przez kraje demokracji lu-

To tylko kartofel...

Czesław Piskorski

Co historia zapisała, a wieść gminna niesie



Okaz ten znaleziono w Szwecji.

Fot. — CAF

Pierwsze motele ♦ Nowe domy i hotele ♦ Szlaki dla turystyki motorowej

Już jest w przygotowaniu dokumentacja nowych domów i hoteli turystycznych w Katowicach, Wrocławiu, Poznaniu i Szczyrku. Zagospodarowane zostaną także ważniejsze szlaki turystyki motorowej. Wybuduje się zblizone do amerykańskich moteli cztery ośrodki w rejonie Warszawy, Katowic, Poznania i na Wybrzeżu. W każdym z nich będzie hotelik, bar, garaż, stacje benzynowe i na prawce, a także miejsce na camping. Wszystkie te obiekty mają być gotowe do końca 1962 r.

W przyszłym roku rusza budowa domu turystycznego na 350 miejsc w Śląskim Parku Kultury i Wypoczynku, pomiędzy Katowicami i Chorzowem. Zapewni on grupom turystycznym nie tylko noclegi, wyżywienie, lecz również prze wodników, autokary, bilety na imprezy itd.

Również w przyszłym roku pod Warszawą rozpoczyna się budowa ośrodka dla turystów „zmotoryzowanych”. Dla nich też zostanie zagospodarowany szlak turystyczny Berlin — Moskwa na odcinku Kłobuck — Terespol. Na trasie tej staną nowe stacje benzynowe i stacje obsługi, kioski, tablice informacyjne, pomieszczenia pogotowia technicznego, kabiny telefoniczne i sanitarne na wypadek katastrof. Jeśli roboty zostaną wykonane planowo ten pierwszy zagospodarowany w Polsce szlak motorowy będzie gotowy już na sezon letni 1960 r.

Wszystkie wymienione obiekty powstaną nakładem około 80 mln. zł. Skąd znajdują się na to pieniądze?

Jak wiadomo, wyjeżdżający do krajów demokracji ludowych i Związku Radzieckiego mogą zakupić po kursie turystycznym za 1500 zł walutę kraju, do którego się udają, z tym jednak że uiszczą specjalną opłatę na cele turystyczne. Od 1500 zł wynosi ona 450 zł od niższej sumy proporcjonalnie mniej. Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów pieniądze te są wydatkowane właśnie na zagospodarowanie szlaków turystycznych dla potrzeb dochodowej turystyki zagranicznej. Oczywiście że skorzystają na tym i turyści polscy.

Jak się dowiadujemy w Głównym Komitecie dla Spraw Turystyki z dopłat wpłynęło już 30 mln. zł. Ta suma i przyszłe dochody całkowite wystarczą na pokrycie wymienionych inwestycji.

(API)

Was ist los?

Adenauer w gabinecie figur woskowych

Choć figury woskowe zalicza się do najgorszego gatunku kiczów, mieszkańcy Londynu i goście nad Tamizą nie przejmują się zbytnio tym osądem estetycznym i tłumnie odwiedzają gabinet pani Tusaud.

W inwentarzu powojennych przybytków poczesne miejsce zajmuje tu dr Adenauer. W Anglii nazywają go „starym lisem”. Często przy tym epitecie wspomina się też nazwisko Churchilla. Mimo to Niemcy, którzy wracają z Londynu, nie mają szczególnych powodów do radości. Bo woskową figurę kanclerza wykonano chyba jakiś brakorób. Zle odrobiony Adenauer nie jest na dobitkę do siebie podobny. Najgorsza ze wszystkich figur. Ale nie tylko to.

W Anglii coś zmieniły się nastroje. Może zawińł temu właśnie Adenauer, który po swej kwietniowej decyzji w sprawie objęcia obowiązków prezydenta ostro zaatakował prasę brytyjską. Podobno też zdjął podobiznę Macmillana z biurka. Możliwe, że utrzymał się tu nastrój nieprzychylny od czasu wizyty Heussa w Londynie. Przypomnijmy, że ulica przyjęła wówczas oficjalnego reprezentanta NRF z pomrukiem niezadowolenia, mimo że prezydent był gościem królowej. Ba! To nie uchroniło nawet królowej od aluzji, że zamiast wybierać się z rewizytą do NRF, lepiej by pojechała do Polski — której Anglia z czasów wojny tyle

zawdzięcza. Tak pisał nie byle kto, bo A. J. P. Taylor, znany w świecie naukowym historyk brytyjski.

W miarę upływu czasu Niemcy mają w Londynie coraz gorzej: „Niemcy, po wszystkim co zaszło, nie powinni się dziwić resztkom antypatii. I nie powinni przeszkadzać wreszcie próbom dogadania się z Rosjanami...”. — Niemcy są... z natury narodem wojowniczym, wiadomo o tym z historii. To jest jedna z ich narodowych cech. Dlatego Hitler mógł ich porwać za sobą”. A poza tym: „Niemcy są dużo pracują. Są nieubliżani również z tego powodu. Gdy dwu ludzi staruje z dziesięcioma markami, gdy potem jeden robi z tego dwadzieścia, a drugi sto — to nie dziwota, że drugi spotyka się z nieufnością i zazdrością”.

Opinie te cytujemy za „Kölnische Rundschau”, który zapytuje w tytule: „Co z tą Anglią?”. Tyle, że w języku niemieckim brzmi to pytanie mocniej i dosadniej „Was ist los?” Bo — do licha — trudno oczekiwać, by wszyscy ludzie na Zachodzie potracili na zawsze pamięć i zdolność patrzenia. (ZAP)

Lew w drukarni

17-miesięczny lew z cyrku Williams w Brunświiku (NRF) odwiedził przed występowaniem w miejscowej gazecie, by usposobić przychylnie przyszłych recenzentów.

Fot. — CAF

W pobliżu północnego krańca jeziora Miedwie, przy szosie wiodącej ze Szczecina do Stargardu, znajduje się wioska Kobylanka. Osiedle nieduże, kiedyś posiadała kształt słowiańskiej owalnicy, jednak na skutek późniejszych pożarów i przebudówek dawne formy zabudowy uległy zniekształceniu. Nie ulega wątpliwości, iż osadę założyli przed wiekami Słowianie.

Ktokolwiek, przybywszy do Kobylanki, spyta miejscową ludność o pamiątki przeszłości, tego dziecię prowa dą pod potężną lipę noszącą nazwę „Wieniec Zgody”, zasadzoną ponoć przed 500 laty, na pamiątkę podpisania przez burmistrzów Szczecina i Stargardu pokoju kończącego wieloletnią wojnę. Pień lipy ma dziś 6 m. obwodu.

„interwencji dyplomatycznych” obydwu stron. Stargardzianie mieli poparcie księcia pomorskiego rezydującego w Ołogoszcy. Gdy szczecińskie statki przepływały w okolicy Ołogoszcy, stargardzianie — korzystając z poparcia księcia — zatrzymali je i towar skonfiskowali, a załogę wzięli do niewoli. Wówczas mieszcianie Szczecina zmobilizowali swoje wojsko, wtargnęli do Stargardu i wrócili z łupem. W odwet ojcowie „potężnego i nieustępliwego Stargardu” zebraли pachołków miejskich i na ich czele ruszyli z zamiarem zniszczenia Szczecina. Zadanie to w pełni nie zostało wykonane, ale spalono most Cłowy na Regalicy (wschodniej odnodze Odry), mający zasadnicze znaczenie dla życia gospodarczego miasta, zniszczono położoną tam warownię, a pasące się na nadodrzańskich łąkach bydło zabrano „jako łup wojenny”.

W walkach tych obie strony ponosiły znaczne szkody

MIESZANKA prasowa

Amerkańscy uczeni uważają, że mleko krów szczepionych przeciwko różnym chorobom, sprzyja wytwarzaniu się przeciwciał i wzmacnia odporność przeciwko tym schorzeniom u karmionych tym mlekiem ludzi i zwierząt. Posługując się tą metodą, można skutecznie zwalczać 50 chorób, wywołanych przez wirusy.

Około 50 nowych preparatów, w tym i penicylinę w tabletkach, zacznie wytwarzać w tym roku nasz przemysł farmaceutyczny.

Z inicjatywy Towarzystwa „Odrodzenie” zorganizowany został w Paranie konkurs chopinowski, dostępny zarówno dla młodych pianistów polonijnych, jak i Brazylijczyków.

W przyszłym roku wyprodukuje się w Polsce 200 tys. maszyn do szycia, a więc przeszło 12-krotnie więcej niż przed wojną.

PKP zużywają 10-procent całego wydobycia węgla. Wydatki na zakup węgla stanowią w budżecie PKP najważniejszą pozycję i w bieżącym roku wyniosą prawie 3 miliardy złotych.

i straty, szczególnie w dobytku. Wojna utrudniała też rozwój obu miast i uniemożliwiała właściwy rozwój handlu. Ostatecznie po kilku latach — choć obustronna żądza odwetu nie malała — zwyciężyła jednak grupa mieszczan dążących do wzajemnego ułożenia stosunków i zawarcia pokoju. Stwierdzono, iż lepszy będzie chociażby tyłko „jakiś tam spokój” niż stałe konflikty, zniszczenia itp. Zawarto więc pokój, dzięki czemu miasta zaczęły się znów pomyślnie rozwijać.

*

Tyle historia. A wieść gminna dodaje, że rokowania pokojowe odbywały się na „pograniczu sfer wpływów obydwu miast”, to jest właśnie w Kobylance. Tu przed 500 laty zasadzono lipę „Wieniec Zgody”, by przyszłym pokoleniom przypominała, że tylko zgoda i pokój przyczyniają się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju.

W pobliżu starej lipy rosną inne drzewa, nieco młodsze. Miejscowa ludność opowiada, iż co sto lat przybywali do Kobylanki burmistrzowie Szczecina i Stargardu i „dla tradycji” ponownie uroczystie sadzili drzewa pokoju. I dlatego w osiedlu znajduje się rząd lip, z których każda następna jest o 100 lat młodsza od swej poprzedniczki.

Ponieważ obecnie znowu mija rocznica tego wydarzenia, przeło w Kobylan

Wrześniowy zeszyt „Problemów pokoju i socjalizmu”

Ukazał się już wrześniowy zeszyt (nr 9) teoretyczno-informacyjnego miesięcznika partii komunistycznych i robotniczych „Problemy Pokoju i Socjalizmu”.

Na wstępie znajdujemy artykuł p. N. Ceausescu „Gdy naród staje się panem własnego losu”, poświęcony 15-leciu Rumuńskiej Republiki Ludowej. Następna pozycja to dokończenie pracy A. RUMIANEWA „O ekonomicznych przesłankach marszu wsi radzieckiej ku komunizmowi (początek zamieszczony został w sierpniowym numerze pisma). Artykuł J. WILLIAMSONA poświęcony jest kwestii sprzeczności ekonomicznych w łonie bloku anglo-amerykańskiego. A. SATTLER w artykule pt. „Rewizjonistyczne wypaczenia teorii spółdzielczości polemizuje z poglądami przywódcy ZKJ, Edwarda Kardelja.

W związku z 20-leciem drugiej wojny światowej wrześniowy numer pisma przynosi następujące artykuły: J. BOLTIN, G. DOBORIN — O charakterze drugiej wojny światowej, A. NIERKICZ, W. TRUCHANOWSKI — Prawda o roku 1939, J. DIENNE — Na pokój się nie czeka, o pokój trzeba walczyć, A. KUZIN — Dziesięć milionów ofiar w jednym pokoleniu.

W dziale „Z życia partii komunistycznych i robotniczych czytelnicy znajdą korespondencję i wzmianki z Francji, Japonii, Węgier, Czechosłowacji, Nepalu, Danii, Izraela, Kanady, Maroka i ZRA.

ce tradycyjnym zwyczajem zbiorą się delegaci obydwu zainteresowanych miast. Ale w zwyczaju tym nastąpi pewna zmiana. Dawnie sadzono przy tej okazji tylko jedno drzewo, obecnie zaś postanowiono obsadzić drzewkami wszystkie główne drogi, by w ten sposób uczcić 500-ną rocznicę zawarcia pokoju pomiędzy Szczecinem i Stargardem oraz Millenium państwa polskiego. (ZAP)

GŁOS GOSPODARSTWA

CZEKAMY

NA NASŁADOWCÓW

W jednym z numerów „Głosu Wielkopolskiego” ukazał się artykuł red. Mięcisława Skąpskiego pt. „Gdzie leży pies pogrzebany”.

W artykule tym autor mawia możliwości budowy szkół na terenie województwa poznańskiego. Red. Skąpski wśród poruszonych problemów stwierdza między innymi, że jednym z kłopotów, na jakie napotyka inspektoraty oszczędności, w trakcie realizacji planowanych inwestycji — są trudności związane z pracowaniem założeń projektu, określone w tym artykule mianem „założeń inwestycyjnych”.

W związku ze stwierdzeniem powyższych trudności, zobowiązując się, kontynuując zobowiązanie podjęte przez załogę naszej dużej się fabryki, w ramach akcji budowy szkół na 1000-lecie — opracować założenia dla jednej z projektowanych szkół przewidzianej do budowy na terenie województwa poznańskiego.

(—) Wagner Bogdan st. inż. dokumentacji techn. Poznańskiej Fabryki Łożysk Tożnych — w budowie.

Susły grasują...

Na Opolszczyźnie w powiatach Krapkowice i Niemcewice pojawiły się ostatnio szkodliwie, których rozmnożenie zagroziło interesom rolników. Pastwą susłów stała się bowiem żytnia, z której podgryzając korzenie i kłosa, ryjąc przy tym pola bokami norami. Wyżłoczone susłów nie nastęrczą technicznych trudności. Nie przyniosą jednak dotychczasowego, bowiem stanowiącego niezmierną rzadkość w faunie i od lat nie spotykaną w kraju. Pojawienie się susłów na Opolszczyźnie zjawiskiem na razie trudnym do wytłumaczenia. Powinno więc nie lada problem, czyś wytyczyć, czy też zapewnić im ochronę, należąca do występujących gatunków zwierząt. Rozstrzygnie go dopiero Polska Akademia Nauk, która ze swego ramienia zrzekła wydelegować na Opolszczyznę specjalną komisję (ZAP)

Pracownicy poszukiwani

10 ślusarzy maszynowych, 3 blacharzy, 6 cieśli, 10 murarzy, 4 lastrikarzy, 2 izolatorów na c. o., 6 malarzy, 2 zdunów, 1 parkieciarza, 4 elektryków na instalacje i roboty kablowe, 6 brukarzy, 3 cieśli oraz 15 robotników zatrudni zaraz. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, Poznań, ul. Ratajecka 26 (w podwórzu, pokój 21). Dla zamiejscowych noclegi zapewnione. Zarobek według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6718

Inżynierów-mechaników, techników-mechaników na stanowiska konstruktorów oraz techników-mechaników do pracy w rozdzielnicy przyłączonej od zaraz Fabryka Maszyn i Urządzeń we Wronkach, ul. Fabryczna 12, tel. 41. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Dział Kadr. K6474

Kierownika zakładu budowlanego, inspektora nadzoru budowlanego przyjmie Inspektorat PGR Środa. Wymagane wyższe lub średnie wykształcenie z wieloletnią praktyką. 24437p

Księgowego z dłuższą praktyką, sprzedawcę z praktyką handlową do sklepu elektrotechnicznego (z terenu miasta Szamotuły) zatrudni zaraz względnie od 1 października Miejski Handel Detaliczny Szamotuły, ul. Staszica 17. K6750

Inżyniera budowlanego na stanowisko kierownika działu inwestycyjnego, 20 ślusarzy, 5 murarzy, 5 palaczy kotłowych, 100 pracowników fizycznych do prac w produkcji i przy akordzie oraz emerytów na pół etat przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Ziemiannego „Lubon”, w Luboniu k. Poznania. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr wyżej podanych Zakładów. Pracownicy przyjezdni, którzy podejmą pracę otrzymają zwrot kosztów podróży i dojazdów. K6844

Biurowy Projektów Energetycznych „Energo-projekt” Oddział w Poznaniu zatrudni inżynierów-elektryków, techników-elektryków, wykwalifikowanych kreślaczy. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr — Poznań, Stary Rynek 97/100. K6756

Uczniowie do zawodu poligraficznego z ukończoną 9-klas. szkołą poszukiwani. Zgłoszenia przyjmują Poznańskie Zakłady Graficzne, Poznań, ul. Inżynierska 10 — IV ptr. K6758

Dozorca nieruchomości — palacz c. o. potrzebny. Wynagrodzenie wg zbiorowego układu przemysłowego i mieszkaniowego. Warunkiem przyjęcia jest dostarczenie mieszkaniowego zastępczego. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3. K6760

Dyrekcja Sanatorium Przeciwrzeumatycznego w Olesiej (pow. Leszno) zatrudni z dniem 1 października 1959 r. kwalifikowane wychowawcy do dzieci szkolnych. Mieszkanie dla samotnych zapewnione. Warunki pracy wg statutu Sanatorium. 30150g

Praca

Przyjmie uczniów malarzy. Jerzy Kaczor, Poznań, Garbary 33 m. 24. 240170p

Pomoc domowa docho-
dząca — może być renci-
sta — zaraz potrzebna. Po-
znań, Nowowiejskiego 9
m. 5. 30398g

Gospośka samodzielna za-
raz potrzebna. Wynagro-
dzenie dobre. Banaszkiewicz,
Gniezno, Warszawa-
24 40, tel. 18-35. 30077g

Pomoc domowa dla
dwóch osób, na dobrych
warunkach, przyjmie. Po-
znań, Gwardii Ludowej
24 m. 5. 30107g

Gospośka samodzielna po-
trebna zaraz. Warunki
dobre. Zgłoszenia: Poz-
nań, Głogowska 64a m. 3,
po godz. 17. 30115g

Kawiec przyjmie szyć
dom. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 30139g.

Nauka

Przyki obce wykłada pro-
fesor Maria Romington.
Poznań, Św. Józefa 5 m.
30108g

Dnia 5 września 1959 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł w Bogu, opatrzony Sa-
kramentami św., w 35 roku życia, mój uko-
chany mąż, sp.

Florian Mendelak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Dębcu przy
ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pograżona

ZONA 30733g

Dnia 5 września 1959 r. zmarł tragicznie po
ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami
św., mój najukochańszy mąż, nasz najukochań-
szy i najdroższy ojciec, brat, szwagier i zięć,
przeżywszy lat 40, sp.

Kazimierz Bręgiel

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim żalu pograżona

ZONA, DZIECI I RODZINA 30772g

Poznań, ul. Turniowa 21.

Dnia 5 września 1959 r. zmarł śmiercią tra-
giczną
kierownik techniczny — II członek Zarządu

Kazimierz Bręgiel

W Zmarłym straciłmy najlepszego i od-
danego koleżkę, długoletniego pracownika, za-
służonego działacza spółdzielczego.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Współpracownicy Rada Nadzorcza Zarząd
Podst. Org. Partynia
RZEMIESIENICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
KRAWCÓW W POZNANIU K6903

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne

Oddział w Poznaniu

Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego

PRZYJMUJE ZAPISY NA:

1. Roczne Wyższe Studium Ekonomiczne.
2. Roczne Studium Ekonomiki Inwestycji.
3. Kurs Kosztorysowania Inwestycji (semestralny).
4. Roczne Wyższe Studium Ekonomiki Przemysłu — dla kierowniczych pracowników przedsiębiorstw przemysłowych, posiadających średnie i wyższe wykształcenie.
5. 2-letnie Studium Ekonomiki Przemysłu — dla pozostałych pracowników w zakładach przemysłowych.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego, Poznań, ul. Armii Czerwonej 77 m. 9, telefon 516-54 w godzinach od 8—15, w soboty do 13 — do dnia 15 września 1959 r.

K6802

PANSTWOWE TECHNIKUM ROLNICZE W BIAŁEJ

PRZYJMUJE

jeszcze zgłoszenia

KANDYDATÓW do klasy pierwszej

Wnioski należy składać pod adresem:

Technikum Rolnicze w Białej, poczta Biała, k. Trzcianki, pow. Trzcianka, woj. poznańskie. K6852

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowo-
czesne, wielki wybór oraz
materace wszelkich roz-
miarów, sprzedaje tanio
i dobrze Brzozowska Po-
znań, ul. Czerwonej Ar-
mii 10. 29293g

Samochód osobowy mar-
ki „Skoda”, 4-drzwiowy
w dobrym stanie prze-
dam. Grzeszkowski, Ko-
strzyn Wlkp., Osiedle. 29782g

Sprzedam samochód Opel-
Olimpia, E. Herkt, Ciosa-
nec, pow. Wschowa. 23764p

Samochód osobowy „War-
szawa” w dobrym stanie
sprzedam. Poznań, Gar-
bary 95. 29831g

Sprzedam silnik elektr.
23 kW, Gubański, Sko-
raszewice, pow. Gostyń. 29905g

Sprzedam siatkę parka-
nową, drut 3 mm. Po-
znań-Dębica, Tarczowa 17
m. 5. 30432g

Pierzyny puchowe, dwie,
stan bardzo dobry —
sprzedam. Poznań, Stasz-
ica 4 m. 5, od 16. 30386g

Samochód P-70 Kombi
sprzedam. Zgłoszenia: Po-
znań, tel. 612-71, wewn.
475, godz. 15—17. 30089g

Przedsiębiorstwo wina
turowa z aparatem rezy-
mowym sprzedam. Ritter,
Bydgoszcz, ul. Osada 14
(Wilczak). K6863

Spiesznie sprzedam prasę
do słomy oraz silnik elek-
tryczny 2 KM. Dąbrowska
Wlkp., ul. Główna 25.
pow. Międzyrzecz. 240163p

Mała przedziałnia wełny
— kompletny zespół ma-
szyn — sprzedam. Wła-
dysław Karasiński, Tarnob-
ski, Tarnobski, Góry,
Krakowska 23, tel. 125. 240164p

Sprzedam okazjonalnie
samochód małodrogowy
Lancia-Aprilia. Błaszak,
Wschowa, Świerczewskie-
go 10, tel. 156. 240166p

Sprzedam silnik elektrycz-
ny 5,5 kW (trójkąt gwia-
zdny). Bernard Zygmunt,
Grybowo, poczta Wier-
sznia. 240168p

Sprzedam komplet omi-
otowy z lokomotyła lub
ciężarówką na chodzie.
Tadeusz Przybylski, Da-
masławek, pow. Wągrow-
wiec. 240172p

Klatki metalowe do no-
rek w dobrym stanie ku-
pi. Zywert, Poznań, Li-
belta 29, tel. 95-58, 30153g

Dnia 5 września 1959 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 34, mój kochany syn,
nasz drogi brat, szwagier i wujek, sp.

Florian Mendelak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała
przy ul. Bluszczejowej.

W nieutulonym smutku pograżona

RODZINA 30734g

Dnia 5 września 1959 r. zmarł śmiercią tra-
giczną
kierownik techniczny — II członek Zarządu

Kazimierz Bręgiel

W Zmarłym straciłmy najlepszego i od-
danego koleżkę, długoletniego pracownika, za-
służonego działacza spółdzielczego.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o go-
dzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Współpracownicy Rada Nadzorcza Zarząd
Podst. Org. Partynia
RZEMIESIENICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
KRAWCÓW W POZNANIU K6903

Dnia 5 września 1959 r. zmarł śmiercią tra-
giczną, sp.

Zdzisław Szulczewski

pseudo „Mścigrom”, odznaczony
Krzyżem Wirtuti Militari, Walecznych, Niepod-
ległości i Złotym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o go-
dzinie 9 w Tarnowie Podgórnym
o czym z boleścią zawiadamia

RODZINA 30713g

Tarnowo Podgórne k. Radomia, Pionki.

Na 120.000 losów
42.000 WYGRANYCHa więc wygrywa przeszło co trzeci los
KRAIOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Cena ćwiartki losu do dwóch klas — 20 zł

K6862

Lekarskie

Wróciłem i przyjmuję dr
Z. Stryczyński, specjali-
sta chorób skórnych i we-
nerycznych. Poznań, Nie-
działkowski 25. 28402g

Przetargi — Komunikaty

**MIEJSKIE PRZEDSIĘB. TRANSPORTU
I SPRZĘTU BUDOWLANEGO
w Poznaniu, ulica Na Podgórniku 1**
ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż następujących pojazdów samo-
chodowych:

1. samochód ciężarowy marki Büssing, nośno-
ści 7 ton — cena wywoławcza 33.000 zł;
2. samochód ciężarowy marki Sauer, nośności
5 ton — cena wywoławcza 30.000 zł;
3. samochód ciężarowy marki Gaz AA, noś-
ności 1,5 tony — cena wywoławcza 18.000 zł;
4. furgon marki Fiat, nośności 0,5 tony — cena
wywoławcza 19.800 zł.

i II PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu osob. m-ki Willys —
cena wywoławcza 13.800 złotych.

Oba przetargi odbędą się w dniu 22 września
br., o godz. 10 w zajeźdni przy ul. Na Podgór-
niku 1 na warunkach określonych Zarządze-
niem Ministra Komunikacji z dnia 8. 5. 1957 r.
(Monitor Polski nr 56, poz. 353).

Przystępujący do przetargu obowiązani są
do wpłacenia w kasie Przedsiębiorstwa wa-
dium w wysokości 10 proc. ceny wywołania
najpóźniej w przeddzień przetargu do godzi-
ny 14.

Ogledzin w w. pojeździe można dokonać od
dnia 15 września 1959 r. począwszy w godz.
od 8—13 z wyjątkiem niedziel w zajeźdni przy
ul. Na Podgórniku nr 1. K6720

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
W KOSTRZYŃCE WŁKP.

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie:

**WYBUDOWANIE TRAFOSTACJI
DWUKOMOROWEJ (części budowlanej).**

Materiał dostarcza zleceniodawca. Termin
wykonania do końca października br.

Dokumentacja wyłożona jest do wglądu w
biurze Spółdzielni.

Oferty należy składać do dnia 16. 9. 1959 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. 9. 1959 r.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K6867

Sprzedam lub zamienię
gospodarstwo 10 ha, 18
km od Poznania — na
dom w Poznaniu. Ad-
res wskazuje: Biuro Og-
łoszeń, Świerczewskiego 3
dla 30065g.

Sprzedam połowę domu
wyłączonego, właściciel.
Poznań-Ostroróg. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 30066g.

Naprawiam grzewczym
płazce igelitowe, prze-
ciwdeszczowe. Poznań —
Świerczewskiego 31/33 m. 5,
tel. 514-53 od godz. 10 do
18. 30121g

Odstąpię pozwolenie na
prowadzenie kiosku ga-
stronomicznego. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 30138g.

Zguby

W dniu 24. 8. zaginął koń
kasztan, lisy, lat 7, wa-
tach, uczciwy znalazca
zgłosił za wynagrodze-
niem do Stefana Mieszcza-
ka, Skoki. 240169p

Różne

Lisy (piesaki), z klatka-
mi oddam uczniemu
fachowcowi na wychow-
z z zapewnioną karmą, od
listopada albo grudnia.
Warunki do omówienia.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
30035g.

Dnia 7 września br.
zmarł, nasz kochany
ojciec, sp.

Franciszek Czajka

Pogrzeb odbędzie się
10 bm., o godz. 17 z
kostnicy cmentarza w
Naramowicach.

Strapiona

RODZINA 30756g

Osobnych zawiado-
mień nie wysyła się.

30756g

Dnia 6 września 1959 r. zmarła w Bogu, opa-
trzona Sakramentami św., nasza najukochań-
sza i niezapomniana matka, teściowa, babcia,
prababica, siostra, bratowa i ciocia, sp.

z Jerzyc

Maria Drozd

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o go-
dzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI I RODZINA

Poznań, Racławicka 61. 30777g

Dnia 5 września 1959 r. zmarł śmiercią tra-
giczną, sp.

Zdzisław Szulczewski

pseudo „Mścigrom”, odznaczony
Krzyżem Wirtuti Militari, Walecznych, Niepod-
ległości i Złotym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o go-
dzinie 9 w Tarnowie Podgórnym
o czym z boleścią zawiadamia

RODZINA 30713g

Tarnowo Podgórne k. Radomia, Pionki.

Dnia 5 września 1959 r. zmarł śmiercią tra-
giczną, sp.

Zdzisław Szulczewski

pseudo „Mścigrom”, odznaczony
Krzyżem Wirtuti Militari, Walecznych, Niepod-
ległości i Złotym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o go-
dzinie 9 w Tarnowie Podgórnym
o czym z boleścią zawiadamia

RODZINA 30713g

Tarnowo Podgórne k. Radomia, Pionki.

10 lat ostrzeszowskiej chemii

Jubileusz obchodzi się z pompą. A tymczasem w Ostrzeszowskich Zakładach Chemicznych Przemysłu Terenowego, w których w roku bieżącym mija 10 rocznica powstania Zakładu, o jubileuszu cicho. Po prostu nawał pracy i jej tempo nie pozwalają na „rocznicowanie”. Wszyscy mają tutaj pełne ręce roboty.

Uruchomiony został niedawno nowy oddział — wytwórnia syntetycznego pokstu. W oparciu o pokost zamierza się uruchomić produkcję farb i lakierów olejnych. Wybudowane zostały nowe magazyny, budynek socjalny, buduje się blok mieszkalny. W projekcie jest budowa nowych hal produkcyjnych, ba — prawie budowa nowego zakładu.

Sukcesem także zakończyły się próby nad opracowaniem metody produkcji krezamenu

Port w Ujściu czynny

Na skutek uruchomienia portu rzeczno-kanalnego w Ujściu ożywił się w najbliższym czasie znacznie żegluga śródlądowa w poszczególnych powiatach nadnoteckich. Port obsługuje przede wszystkim miejscową Hutę Szkła, z której oprócz wyrobów, odchodząca „drogą wodną” piaski szklarskie do innych hut w kraju.

Okołiczne spółdzielnie i GS-y skorzystają również na tańszym transporcie płodów rolnych. (jk)

Przypominamy

Zeszłoroczny wypadek w Pile, który pociągnął za sobą śmierć 11 dzieci, był alarmem do zabezpieczenia innych miejsc niewyodobytych jeszcze min. Jedno z nich znajduje się w zarostach trzcin na błotnistym dołku na murawie obok ścieżki, (wzdłuż toru kolejowego), którą zdążyła codziennie spacerować nad jeziorem Piaszczyste. Miejsce uprządkowane okolo drutem kolczastym; są i napisy ostrzegawcze, ale to mało. Czas najwyższy by złowrogie łudunek usunąć. Oby znowu nie było za późno!

Dodajemy, że ekipy saperów zlikwidowały już w tym roku w Pile i okolicy 220 pocisków artyleryjskich, 136 granatów moździerzowych, 33 granaty ręczne, 6 min, 40 bomb lotniczych, 9 „panzerfaustów” i 27 innych niewypałów. (jk)

Dla wygody dzieci

Niedawno w Krotoszynie została oddana do użytku rozbudowana Szkoła nr 2. Uroczystość ta związana się z rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Inicjatywa rozbudowy szkoły wyszła w 1956 roku ze stro-

„Dzień Kolejarza” w Lesznie

13 września kolejarze obchodzą dzień po raz szósty z rzędu swoje święto. By godnie uczcić „Dzień Kolejarza”, pracownicy węzła leśzczyńskiego podjęli szereg zobowiązań. Tegoroczny program obchodu „Dnia Kolejarza” w Lesznie będzie o wiele bogatszy, niż w minionych latach.

W piątek 11 bm. w sali Polonii przy ul. Waryńskiego o godz. 19 odbędzie się między narodowe spotkanie piłki koszykowej między drużynami Lokomotiv Sofia i miejscowej Polonii. W sobotę o godz. 18 duża sala klubu fabrycznego Stella stanie się miejscem uroczystej akademii i zabawy tanecznej.

W niedzielę na stadionie Polonii przy ul. Wschowskiej odbędzie się festyn i imprezy sportowe. O godz. 11 zawody piłkarskie III ligi Polonia Leszno — Proсна Kalisz. O godz. 15 towarzyskie zawody bokserskie na wolnym powietrzu pomiędzy Polonią Leszno, a jej imienniczką z Poznania. O godz. 17 rewanżowe spotkanie piłkarskie drużyn starszych panów Polonia Leszno — CKS Czempin. Podczas festynu czas umili dęta orkiestra kolejowa. (r)

— znakomitego preparatu chwastobójczego na plantacjach lnu, preparatu importowanego dotychczas w znacznych ilościach za dewizy. Próba partia — 5 ton — została rozchwyтана. Wpłynęły liczne

Co nowego w sierakowskiej hucie?

Wchodząc na teren Huty Szkła „Warta” w Sierakowie. Wokół, sterty równo poukładanych butelek do mleka i miniaturowa pustynia białego niemał, jak śnieg piasku. — Przede mną nowoczesna, niewykńczona jeszcze, hala produkcyjna, kontrastuje z lichymi szopami.

— Nasza huta — mówi dyrektor — istniała od 1924 roku. Obecnie, jak pan widzi, rozbudowa trwa w pełni. A to się łączy z modernizacją.

Oglądaliśmy piec i inne urządzenia. Nawet laik dostrzeże, że teraźniejsze metody produkcji nie są nowoczesne.

— To się radykalnie zmienia — stwierdza dyrektor — jakby zgadując moje myśli. Zastosujemy całkowitą automatyzację. Już wkrótce nastąpi usprawnienie transportu wewnętrzного, dzięki wózkom akumulatorem.

— Jak się przedstawia w chwili obecnej produkcja?

— „Warta”, na dobrą sprawę, jest jedynym zakładem w Polsce, zaopatrującym Związek Spółdzielni Mleczarskich w butelki do mleka. Wykonujemy 60 tysięcy sztuk na dobę. Po raz pierwszy po wojnie przystąpiliśmy obecnie do produkcji białych butelek. — Konsumentów nie będzie więc już „straszyć” sinawy odcień mleka, sprzedawanego w zielonych butelkach...

Prócz tego, huta wyrabia dziennie 36 tys. słoików do kompotów i dżemów. Całkowita przebudowa zakończy się w 1961 r. Wtedy wyprodukujemy dodatkowo 120 tys. sztuk butelek mlecznych na dobę. Huta dostarczać również będzie butelek do piwa i lemoniady. (y)

ny kierownictwa i komitetu rodzicielskiego. Pracę rozpoczęto w czynach społecznych, w których udział brali nie tylko rodzice i komitet rodzicielski — ale i liczne zakłady pracy.

Rozbudowana o 9 izb lekcyjnych szkoła, jest urządzone według najnowocześniejszych wymogów. Posiada gabinety pomocy naukowych — geograficzny, biologiczny, fizyko-chemiczny, gabinet lekarski i dentystyczny. Ponadto ma piękną salę gimnastyczną i przyległe do niej urządzenia natryskowe, dużą szatnię w hali na parterze oraz obszerną świetlicę z telewizorem. Do szkoły zakupiono cały nowy sprzęt i dużo pomocy naukowych.

W tej chwili zakłada się zieleń, alpinarium i doświadczalne działki ogrodowe. (fk)

ODPOWIEDZIAMY

Leon Koza — Wartosław, Br. Gogoliński — Kąkolewo, St. Nowak — Ostrów Wlkp., Stanisław Marciniak — Rokutów, M. Kowalski — Ostrów Wlkp., A. Szostak — Rogoźno, A. Przymusiński — Jarocin, M. Kaczmarek — Tłuszcz. — Na listy odpowiadamy w terminie późniejszym (z powodu urlopu)

Oleń K., poeta Koszuty. Podajemy adresy zaocznych Techników Zawodowych w Poznaniu: Mechaniczno-Odzieżniczy, ul. Dzierżyńskiego 352/360, Księgarski, ul. Inżynierska 10; Łączności, ul. Kościuszki 77; Budowlano-Drogowy, ul. Rybaki 17; Chemiczny, ul. Staroleśka 36/38; Ekonomiczny, ul. Sniadeckich 54 i Wszystkich Świętych 1. Wszystkie te techniki znajdują się w Poznaniu. Oprócz tego, istnieje 2-letni Kurs Rolniczy w Bojanowie, pow. Rawicz i w Szamotułach, Zamek 1. (5003)

zamówienia. Zakład prawdopodobnie jeszcze w tych tygodniach przystąpi do produkcji tego środka na skalę przemysłową.

W chwili obecnej Ostrzeszowskie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego liczą blisko 300 pracowników. Wytwarzają one proszki do prania, mydło, pastę do podłóg i parkietów, pastę do obuwia, adermol (do zwalczania gza bydlęcego) i ciecz kalifornijską, oraz kilkanaście innych środków owado- i chwastobójczych.

Dodać tu należy że zakład w 1949 r. zaczął od produkcji proszku do prania z załogą liczącą 16 osób łącznie z administracją. (bak)

10 tysięcy turystów zwiedziło Gniezno

W czerwcu i lipcu przeszło 10 tys. turystów z kraju i zagranicy przybyło do Gniezna. Zwiedzali oni Katedrę, Muzeum Archeologiczne, wzgórze Lecha, Lednicę.

Duża bolączką dla PTTK stał się brak noclegów dla przybywających wycieczek. (wt)

Szkoła zawodowa PKP w Zbąszynku

Zbąszynek otrzymał nową szkołę. Jest nią Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących przy Oddziale Trakcji. Nauka w niej trwa 3 lata. Czwarty rok przeznaczony jest na służbę przygotowawczą.

Z inicjatywą założenia tej szkoły wystąpił komitet zakładowy PZPR tamtejszej stacji, opracowania i realizacji natomiast dokonał Dział Szkoleniowy DOKP w Poznaniu. (om)

Bojanowo w roku 1960

Przyszłoroczny budżet miasta Bojanowa obejmuje sumę 1.996.000 złotych, w tym prawie połowa wydatków pokrywana będzie z dochodów własnych, reszta zaś z dotacji powiatu.

Wśród kwot większych wydatków wymienić należy uzyskanie dokumentacji technicznej na pobudowanie nowego zbiornika gazowego, sama budowa nastąpi dopiero w 1961 roku. W związku z projektowaną rozbudową sieci gazowej, zakupiona będzie odpowiednia ilość rur gazowych. Kredyty przewidują budowę budynku gospodarczego przy łaźni miejskiej, adaptację dwóch magazynów z przeznaczeniem ich na mieszkania. Kontynuowane też będą prace przy nowej nawierzchni rynku; w planie także jest budowa 2 studzien wierzchnych i uzbrojenie terenu pracowniczych ogrodów działkowych. (wt)

Wrzesień	Imieniny
8	Marli, Nestora
wtorek	Słońce: wsch.: g. 5.57 zach.: g. 19.10

Teatry

W POZNANIU — JUTRO: POLSKI — g. 18 „Droga do Czarolasu”; NOWY — g. 19.30 „Nie igra się z miłością”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — g. 20 „Przedśkołko miłości”; MARCINEK — g. 11 „Kropka — Kreska i Agnieszka”; pozostałe — nieczynne.

W TERENIE — DZIS: KALISZ — „Ożenek”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Krawiec i książę” (czeski, 10 l.); Stylowe — „Trzecia licealna” (włoski, 16 l.); Wolność — „Szpieg z Tajwanu” (chiński, 16 l.); GNIEZNO — Polonia — „Rebeka” (USA, 18 lat); Lech — „Zmysły” (włoski, 18 l.); OSTROW — Słońce: „Eskadra Nietoperz” (niem., 18 l.); Roma — „Takich dwóch, jak nas trzech” (franc., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Zbuntowana” (ang., 14 l.); PELA — Iskra: „Trójgłowy smok” (radz., 12 l.); Lotnik — „Pepe le Moko” (franc., 14 l.).

Po meczu z NRD

Świetna seria jeszcze trwa

Złota seria naszych lekkoatletów trwa nieprzerwanie od 1955 roku, kiedy to na poznańskim Stadionie im. „22 Lipca” reprezentacja Polski odniosła wysokie zwycięstwo (134:78) nad Norwegią. Mecz z Niemiec — Republiką Demokratyczną (112:99) był naszym osiemnastym kolejnym od tego czasu spotkaniem i szesnastym zwycięstwem. W roku ubiegłym lekkoatleci nasi zremisowali z reprezentacją NRF (110:110), co było jedynym „potknięciem” w świetnej serii zwycięstw z przeciwnikami europejskimi. Jedyną zaś porażkę ponieśliśmy także w ubr. ze Stanami Zjednoczonymi (97:115).

Zwycięstwa lekkoatletów w pojedynkach z największymi w tej dyscyplinie potęgami wyniosły nasz zespół na czołowe miejsce w Europie. Przed każdym międzypaństwowym spotkaniem wszystkich bez wyjątku opanowuje fala optymizmu.

Czy jest to optymizm uzasadniony?

Wspaniałe rekordy Janusza Sidla w oszczepie (85,36), Kazimierza Zimnego w biegu na 5 km. (13,44), i Tadeusza Ruta w rzucie młotem (65,61), arcywonne zwycięstwo dr. Stefana Lewandowskiego na 1500 m. nad dośkoniałym duetem niemieckim Valentin — Hermann, światowy rezultat Piłkowskiego w dysku (57,84), zwycięstwa najlepszego naszego sprintera Polka — wszystko to świadczy o bardzo dobrym wyszkoleniu naszych czołowych zawodników. Po meczu z NRD Janusz Sidło znajduje się wśród oszczepników wszechczasów — po Cantello i Danielenie — na trzeciej pozycji, Zimny — na piątej, a Rut — na dziesiątej.

Są to osiągnięcia wybitne, ale tylko indywidualne. Jako zespół ciągle wprawdzie jeszcze wygrywamy, ale zwycięstwa są coraz niższe. Przed trzema laty z zespołem NRD

wygraliśmy różnicą aż 44 punktów, a obecne zwycięstwo wywalczyliśmy różnicą tylko 13 punktów.

Od kilku lat lekkoatletyka polska reprezentuje najwyższy poziom europejski, ale dystans między nami a pozostałymi reprezentacjami stale się zmniejsza. Przeciwnicy czynią obecnie duże, a nawet rewelacyjne (np. NRD) postępy; w naszym natomiast zespołach startuje kilku zawsze niemało świetnie przygotowanych asów, ale brak dobrych rezerw. Wskutek choroby Krzyszkowiaka i Chromika tracimy punkty na długich dystansach, które jeszcze w roku ubiegłym zawsze przynosiły zwycięskie punkty. W dalszym ciągu nie mamy do brych skoczków wzwyż i płotkarzy, a Sidło i Piłkowski nie mogą na razie znaleźć godnych siebie partnerów.

Niepokój budzi również przeciętna wielu naszych reprezentantów. Doskonali już obecnie zespół NRD w porównaniu z nami jest znacznie młodszy; stwarza to oczywiście, naszym zachodnim sąsiadom lepsze perspektywy na przyszłość.

Fakty te nie dają jeszcze powodów do alarmowych i pesymistycznych dla nas wniosków przed meczem z NRF oraz na rok olimpijski. Nasi mistrzowie z pewnością odniosą niejedyn sukces na rzymskiej olimpiadzie. Ale co będzie, kiedy zabraknie mistrzów? (m)

„Totek” komunikuje

Na konkurs Toto-Lotek na dzień 6 września 1959 r. wpłynęło ogółem 6.026.090 rozwiązań.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: gimnastyka — nr 8, jeździectwo — nr 13, piływanie — nr 20, piłka wodna — nr 21, piłka ręczna — nr 23, pchnięcie kulą — nr 26 oraz dodatkowo licznictwo — nr 17.

Emocje nad Malta

Prezes Motoklubu Unia — Stefan Schmidt, który wraz z ekipą wytrawnych działaczy należał do współorganizatorów, zapytany, co sądzi o zawodach, powiedział:

— Impreza przygotowana wzorowo. Rzadko w tego rodzaju zawodach mamy możliwość oglądania reprezentantów tylu państw i w dodatku tylu zawodników wysokiej klasy. Sądziłem, że będzie więcej widzów, niemal tyle, co na wyścigach o „Złoty Kask”.

— Co stało się „Putziem” (Gerhardowi Müllerowi) — za pytał o mechanikę zespołu NRD, kiedy Niemiec nagle przerwał bieg — Czyżby zrezygnował z walki?

— Nie, silnik „zachłystnął” się wodą.

W trzecim biegu Müller już był pierwszy przed Jakubowskim.

Parking robił wrażenie wielkiej hali montażowej. Nad usunięciem wszelkich usterek przy silnikach niezamordowanie pracowali mechanicy różnych narodowości. Kiedy nie mogli porozumieć się słowami, „dogadywali” się na migi.

Startujący w klasie 350 ccm reprezentant NRD Bodo Lange swojego „wodnego rumaka” nazwał dumnie „Ritter Bodo” (Rycerz Bodo). On też okazał się najlepszym rycerzem w tej klasie.

Szybkość najsilniejszych ślizgów 500 ccm przekraczała — jak oświadczyli chronometryści belgijscy — 108 km/godz. Porównajcie to z szybkością na szosie...

Wielokrotny mistrz Europy Raymond Kappner (NRD) z numerem startowym „6” zdeżył się z Anglikiem Tom Manselem (47). Obaj znaleźli się w wodzie. Silniki uszkodzone, przymusowa rezygnacja z zawodów. Potem z przykrością obserwowali już tylko walkę swych kolegów. (tp)

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — gra zespołu J. Wasiaka; 16.35 — recenzja książki M. Naszkowskiego: „Niespokojne dni”; 16.45 — „Powrót do bazy”; 17.15 — „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”; 17.55 — skrzynka PZU; 18.05 — kronika zbieracza folkloru; 18.25 — koncert życzeń; 19.05 — konc. estradowy; 20.26 — sport; 20.30 — piosenki włoskie; 20.40 — ze wsi i o wsi; 20.55 — pięć minut o wychowaniu; 21 — Teatr Młodego Słuchacza; 22.30 — muz. tan.; 23.09 — halo! Spitsbergen! halo! Hornsund!

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — dla dzieci; 16 — uwertury — ork. dyr. W. Smetacek; 16.45 — pog. pedagog.; 16.50 — na fali melodii; 17.15 — na fali melodii; 17.35 — komentarz aktual.; 17.50 — muz. różnych narodów; 18.10 — dla młodzieży; 18.25 — o problemach młodzieży; 18.35 — muz. i aktual.; 19.05 — uniwersytet radiowy; 19.15 — muzyka; 19.30 — transm. konc. symfon. z Sali Filharmonii Narodowej; 20.28 — Tydzień w Telewizji; 20.38 — muzyka; 20.48 — d. c. konc. symf.; 22.07 — sport; 22.20 — muzyka tan. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 13, 17.30, 19, 21.40 i 23.50.

Telewizja

NIECZYNNY.

Od przedownika do outsidera

PIŁKA NOŻNA

I LIGA	
Ruch — Legia 0:0	
Polonia (Bydgoszcz) — Pogoń 2:2	
Polonia (Bytom) — ŁKS 4:2	
Wisła — Górnik (Z.) 1:3	
Gwardia — Górnik (R.) 4:2	
Lechia — Cracovia 0:2	
1. Górnik (Zabrze)	15 23 42:17
2. Legia	16 22 46:15
3. Polonia (Bytom)	15 20 33:18
4. Ruch	15 17 22:17
5. Gwardia (W-wa)	15 16 25:18
6. Łódzki KS	16 16 26:23
7. Wisła	15 14 22:23
8. Polonia (Bydgoszcz)	15 14 20:31
9. Lechia	15 12 8:15
10. Pogoń	15 11 13:30
11. Cracovia	15 10 19:34
12. Górnik (Ralin)	15 7 9:32

II LIGA	
GRUPA POŁNOĆNA	
Lech — Polonia (Gd.) 1:1	
Olimpia — Odra 0:0	
Pomorzanin — Warta 1:2	
Calisia — Polonia (W.) 3:0	
Arkonian — Zawisza 3:0	
Piast (N. R.) — Śląsk 2:2	
1. Odra	15 26 31:6
2. Lech	15 23 34:17
3. Olimpia	15 19 23:15
4. Śląsk	15 19 27:20
5. Arkonia	15 18 25:20
6. Polonia (Gdańsk)	15 14 15:18
7. Zawisza	15 13 27:17
8. Calisia	15 13 17:18
9. Polonia (W-wa)	15 13 18:22
10. Warta	15 12 11:21
11. Piast (N. Ruda)	15 7 14:41
12. Pomorzanin	15 3 15:41

GRUPA POŁUDNIOWA	
Stal (Mielec) — Szombierki 3:2	
Unia (Tarn.) — Piast (Gli.) 0:2	
Stal (Sosnowiec) — Naprzód 4:2	
Stal (Rzeszów) — Concordia 1:1	
Legia (Kraków) — Wawel 0:1	
Unia (Racibórz) — Wawel 3:0	
1. Wawel (Kraków)	15 20 21:9
2. Unia (Racibórz)	15 20 33:16
3. Stal (Sosnowiec)	15 20 29:18
4. Stal (Mielec)	15 19 18:15
5. Piast (Gliwice)	15 18 31:28
6. Unia (Tarnów)	15 18 15:14
7. Naprzód	15 16 24:23
8. Stal (Rzeszów)	15 15 14:16
9. Concordia	15 14 19:24
10. Legia (Krosno)	15 12 19:20
11. Szombierki	15 7 15:27
12. Wawel (Rzeszów)	15 1 7:48

III LIGA	
Warta — Proсна 4:0	
Zjednoczeni — Polonia (N. T.) 1:3	
Dyskobolia — Kolejarz 1:0	
Polonia (Ch.) — Odra 2:0	
Górnik — Polonia (P-ś) 1:1	
Polonia (Leszno) — Lech 0:1	

1. Polonia (P-ś)	20 29 40:27
2. Proсна (Kalisz)	20 24 33:28
3. Zjednoczeni (Wrz.)	20 22 30:25
4. Odra (Koscian)	20 21 31:22
5. Polonia (Leszno)	20 21 24:23
6. Kolejarz (Kępno)	20 21 31:30
7. Polonia (N. Tom.)	20 20 29:30
8. Górnik (Konin)	20 19 25:24
9. Warta Ib	20 17 29:30
10. Lech Ib	20 17 33:40
11. Dyskobolia	20 16 23:34
12. Polonia (Chodzież)	20 13 18:41

HOKEJ NA TRAWIE

I LIGA	
Sparta — Rzemieślnik 3:0 (w. o.)	
Grunwald — AZS (Kat.) 1:0	
Polonia (S.) — MKS (Gn.) 4:1	
Stella (Gn.) — Warta 0:0	

1. Sparta (Gn.)	12 22 32:5
2. Grunwald (P-ś)	11 20 26:4
3. Warta	12 13 9:7
4. Start (Gn.)	11 12 15:4
5. MKS Gniezno	12 10 15:24
6. Polonia (Sroda)	11 10 13:22
7. Siemianowiczanka	11 9 11:15
8. Rzemieślnik (W-wa)	12 7 7:16
9. AZS Katowice	12 7 6:18
10. Stella (Gniezno)	12 6 8:19

ZUZEL

I LIGA	
Górnik (Rybnik) — Włókniarz 32:46	
Sparta (Wr.) — Start (Gn.) 38:39	
Polonia (B.) — Rawicki KKS 30:25	
Unia (L.) — Legia (W-wa) 24:32	

LEKKOATLETYKA

ZSRR — W. Brytania 129:95	
(panowie)	
ZSRR — W. Brytania 76:41 (panie)	
Polska Zach. — Westfalia 136:75	
Szwecja — Norwegia 117:94	

Pierwsi mistrzowie III ligi

Do zakończenia rozgrywek w ligach okręgowych pozostało w każdym okręgu po jeszcze kilka spotkań. Mimo to już obecnie znamy 5 drużyn, które 20 września rozpoczyna walki o wejście do drugiej ligi.

Przed wszystkim serdecznie gratulujemy piłkarzom po zwycięstwie Polonii, którzy zdobyli tytuł mistrzowski w grupie poznańskiej. Przeciwnikami Polonii w rozgrywkach o awans do II ligi będą mistrzowie okręgowi zielonogórskiego, wrocławskiego i warszawskiego. Pierwsze mecze w tej grupie odbędą się 27 września.

Prawo ubiegania się o awans wywalczyli także piłkarze Garbarni (okręg Kraków), Legii I b. (Warszawa), Wawelu Wirek i Siemianowiczanki (Śląsk). (m)

Ligowcy grają także w środe

</